

Kapłan kształtowany przez Słowo Boże
List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2011

Drodzy Bracia Kapłani!

List ten kierujemy do Was w szczególnym momencie życia Kościoła, który przygotowuje się do beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Będzie to ważne wydarzenie, które na nowo przypomni całemu światu postać Papieża „z dalekiego kraju”, jego miłość do Chrystusa i do ludzi. Pragniemy, aby Wielki Post, czas przygotowania do Świąt Wielkanocnych, był również czasem przygotowania do wydarzenia, które będzie miało miejsce w Rzymie 1 maja 2011 roku w Niedzielę Bożego Miłosierdzia. Chcemy, aby ten czas stał się okazją do głębszej refleksji nad naszą tożsamością kapłańską i naszą misją w Kościele i w świecie.

W liście do kapłanów na Wielki Czwartek pragniemy nawiązać do adhortacji apostolskiej Ojca Świętego Benedykta XVI *Verbum Domini*, która jest owocem prac Synodu Biskupów poświęconego słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Dokument ten jest szczególnie ważny dla pasterzy Kościoła, pierwszych stróżów Prawdy Objawionej, powołanych do głoszenia Słowa Życia. W naszym liście odwołujemy się do słów Ojca Świętego, aby pomóc rozpalić na nowo charyzmat zażyłej więzi ze słowem Bożym. Bóg mówi do nas codziennie, aby nas kształtował przez swoje słowo: karmi jak powszednim chlebem, obejmuje z ojcowską czułością nasze powołanie, daje „klucz” do odczytywania sensu dziejącej się historii świata, uczy kochać według Serca Jezusa i przygotowuje do dobrych spotkań z ludźmi.

1. Kapłan zwiastunem nowej wiosny Kościoła

Adhortacja apostolska *Verbum Domini* przypomina nam, że praktykowana w Kościele od wieków *lectio divina* kształtowała całe zastępy wielkich świętych: żarliwych głosicieli Słowa, ofiarnych pasterzy, duchowych mistrzów, wychowawców, ludzi zaangażowanych w życie społeczne, rozeznających po Bożemu sprawy tego świata. Także dziś ta praktyka otwiera przed nami skarb słowa Bożego i prowadzi do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Boga (por. VD, 87). Ojciec Święty Benedykt XVI wyraził przekonanie, że *lectio divina*, „jeśli będzie się ją skutecznie propagować, przyniesie w Kościele nową duchową wiosnę” (Benedykt XVI, *Słowo Boże źródłem odnowy Kościoła*, w: „L'Osservatore Romano” 26 (2005) nr 11-12, s. 25). Pragniemy, aby odnowiona zażyłość ze słowem Bożym rozpoczęła w Was, drodzy Kapłani, nową duchową wiosnę i rozprzestrzeniła się na cały Kościół w Polsce i na świecie.

Lectio divina jest formą żywego spotkania ze słowem Bożym, które porządkuje radykalnie życie człowieka, umacnia powołanie i misję, kształtuje umysł, serce i wolę, formuje kapłaństwo w głębokiej przyjaźni z Jezusem. Pokochanie słowa Bożego prowadzi do miłości Chrystusa i Jego Kościoła, pomaga kształtować siebie i ludzi w duchu Chrystusowym, zgodnie z tym, o czym przypomina adhortacja *Verbum Domini*: „Słowo Boże jest nieodzowne do ukształtowania serca dobrego pasterza, szafarza słowa” (VD, 78). Kontakt ze słowem Bożym jest więc jednym z istotnych filarów przeżywania powołania i misji kapłańskiej (por. tamże). Ojciec Święty podkreślił, że

„chrześcijaństwo jest «religią ‘słowa’ Bożego», nie «słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego»” (VD, 7).

W Wielki Czwartek Pan Jezus zwrócił się do najbliższych uczniów w tonie niezwykle zażyłości: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni”. I wyznał im przyjaźń: „Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,7.15). Wiedział, że w godzinie próby Jego słowa pomogą im zachować powołanie. Słowa Boskiego Przyjaciela, które zapadły głęboko w ich sercach, pozwoliły im przetrwać trudne chwile i wrócić do pierwotnej miłości. W słowie Bożym zawarta jest przyjaźń Jezusa do nas. Bóg Ojciec stwarzając w nas kapłańskie serce według Serca Syna, wszczepił w nie pragnienie miłości wyłącznej, które może zaspokoić jedynie przyjaźń Jezusa Pasterza. Chrystus obiecał nam w Wieczerniku, że jeśli Jego słowa będą w nas trwałe, spełni nasze najgłębsze pragnienia. Jego słowa są bardzo blisko nas. Są w Księdze Życia, którą Bóg codziennie kładzie na „ambonie” naszego serca, abyśmy słyszeli bicie Jego Serca, aby Jego słowa przemówiły do nas, zanim zaczniemy głosić je innym. Kapłan ma być jak otwarta Biblia, w której słyszać bicie Serca Boga. Św. Grzegorz Wielki przynagla nas: „Ucz się poznawać Serce Boga w słowach Boga”.

2. Kapłan otwarty na słowo Boże

Ojciec Święty Benedykt XVI przypominał, że „kapłan powinien często przestawać ze słowem Bożym” (VD, 80). Jakże to ważne, abyśmy każdy dzień rozpoczynali od czytania i słuchania słowa Bożego, z pragnieniem autentycznego poznania jego treści! Bez tego istnieje ryzyko, że słowo Boże „stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli” (VD, 87). Żyjemy w epoce dewaluacji słowa. Współczesne autorytety pretendują do tego, aby zastąpić słowo Boga swoimi słowami. Jedną z najbardziej subtelnych pokus, którą wabieni są także kapłani, jest myślenie, że słowa wzięte z ulicy mogą być bardziej „nośne” i bardziej skuteczne aniżeli słowo Boże. Musimy strzec się tej pokusy. Kapłan ma być pierwszym wierzącym w niezastąpioną moc Słowa, które zawiera w sobie życiodajną, jedyną Prawdę, także wtedy, gdy dla wielu wydaje się ona niewygodna albo nieaktualna. Aby tak się stało, musimy jako pierwsi wsłuchiwać się każdego dnia w słowo Boże, ponieważ ono będzie wzmacniało w nas postawy, które są z nim zgodne, i będzie oczyszczało z tego, co się sprzeciwia Bożej woli.

Adhortacja apostolska *Verbum Domini* zachęca nas do rozkochania się na nowo w czytaniu słowa Bożego, aby codzienna lektura Pisma Świętego – *lectio* – stała się naszą pasją. Przypomina nam jednocześnie, by księga Pisma Świętego zajmowała główne miejsce w kapłańskim mieszkaniu (por. VD, 4). Niech każdy kapłański dzień rozpoczyna się od kontaktu ze słowem Bożym przez modlitwę brewiarzową czy też przez lekturę Pisma Świętego. Czytanie i słuchanie słowa Bożego u początku nowego dnia niech będzie kluczowym momentem naszego kapłańskiego życia i posługi.

W celebracji wybranej godziny liturgicznej wyraża się wiara w zapewnienie samego Jezusa, który dowartościował modlących się wspólnie i przyrzekł im swoją obecność, a więc i aktywność tam, gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Jego Imię (por. Mt 18,20).

Dlatego zwracamy się do Księży z gorącym apelem o przyjęcie wezwania do wspólnotowej modlitwy brewiarzowej na plebanii lub w kościele. Podjęcie tego zaproszenia uważamy za coś oczywistego, gdyż prezbiterium silnie wspólną kontemplacją swego Mistrza, którego oblicze jaśnieje w tekstach psalmów, pieśni i brewiarzowych lekcji, jest w stanie udźwignąć ciężar duszpasterskiej troski wobec powierzonej sobie owczarni. Księży, którzy się indywidualnie i wspólnie modlą, uznają prymat łaski nad aktywnością i prymat kontemplacji nad działaniem.

Czytając Pismo Święte nie zatrzymujemy się na intelektualnym roztrząsaniu tekstu, lecz – jak mówi adhortacja – „obcujemy tutaj z Osobą samego Jezusa” (VD, 11). W czasie rozważania słowa Bożego Chrystus sam wyprowadza nas na pustynię i mówi do naszego serca (por. Oz 2,16). Papież Benedykt XVI, powtarzając wiernie myśl Sługi Bożego Jana Pawła II, przypominał, że kapłan „z sercem uległym i rozmodlonym musi zbliżać się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia oraz zrodziło w nim nową mentalność – zamysł Chrystusowy (1 Kor 2,16)” (VD, 80). Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypełniły się w jego kapłańskim życiu i posłudze. W pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich napisał w książce *Dar i tajemnica*: „Prezbiter musi «żyć Słowem»”. Potrzebuje dogłębnego poznawania Słowa. Jednak, aby studium było „prawdziwie formacyjne, musi mu stale towarzyszyć modlitwa, medytacja i prośba, zwłaszcza o Dary Ducha Świętego” (*Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 89). Niech Jan Paweł II będzie patronem i wzorem naszej kapłańskiej formacji.

Drodzy Bracia Kapłani! Szukajmy ciszy zewnętrznej i wewnętrznej, bez której słowo Boże nie może być usłyszane (por. VD, 66). Stawajmy codziennie przed Bogiem, który zna zamysły naszego serca i nic nie jest zakryte przed Jego oczami (por. Hbr 4,12-13). Pozwólmy, aby Słowo codziennie „obmywało” nasze oczy i uczyło patrzeć na siebie oczami Jezusa. Szczególnym czasem rozważania słowa Bożego niech będą coroczne rekolekcje kapłańskie. Niech słowo Boże odsłania nasze wielkie pragnienia, kapłańskie charyzmaty i niech ukazuje piękno kapłańskiego powołania.

Bóg uczynił każdego z nas nie tylko zdolnym do słuchania słowa Bożego, ale także do odpowiadania na nie przez modlitwę – oratio (por. VD, 87). Adhortacja uświadamia nam, że nie zrozumiemy siebie samych w naszym powołaniu, jeśli nie otworzymy się na dialog ze Słowem (VD, 77). Modlitwa brewiarzowa i medytacja słowa Bożego otwierają nas na serdeczny dialog z Bogiem i rozpoczynają rzeczywisty proces nawrócenia: „Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia” (VD, 87). Duch Święty obecny w słowie Bożym budzi w nas ducha modlitwy, która rozciąga się na cały dzień duszpasterskich zajęć.

Słowo Boże wzywa nas do dialogu podczas modlitwy brewiarzowej czy różańca. Szczytem tego dialogu jest Eucharystia, która codziennie nas przekonuje, że Słowo staje się Ciałem i przebóstwia najbardziej zwyczajne życie, tak jak przemienia zwyczajny chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa (por. VD, 52). Ojcowie starożytni, kontemplując misterium jedności między słowem i sakramentem, nazywali słowo „sakramentem słyszalnym” (*sacramentum audibile*), a sakrament „słowem widzialnym” (*verbum visibile*). Zażyły dialog ze słowem Bożym będzie prowadził nas do dojrzałych wyborów. Będzie nam pomagał zajmować zdecydowane stanowisko wobec wyzwań współczesnego świata (VD, 77).

3. Kapłan głosicielem słowa prawdy i miłości

Rozważanie słowa Bożego i modlitwa słowem prowadzi nas do szczególnej zażyłości z Bogiem, do kontemplacji, która uzdalnia do przeżywania codzienności na sposób realny i konkretny. „Realistą jest ten, kto w słowie Bożym rozpoznaje fundament wszystkiego” (VD, 10). Kontemplacja chroni przed powierzchownym, czysto zmysłowym traktowaniem świata. Daje Boże spojrzenie na rzeczywistość. Nie przypadkowo Sługa Boży Jan Paweł II pisząc program duszpasterski na trzecie tysiąclecie, rozpoczął go od wezwania do kontemplacji (Novo millennio ineunte, r. II). Kontemplacja, czyli zdolność widzenia spraw po Bożemu, staje się bardzo ważna zwłaszcza dzisiaj, gdy świat żyje jakby Boga nie było, gdy zagłuszane jest Jego słowo i zacierane są znaki Jego obecności, gdy zsekularyzowany styl życia wydziedzicza Boga z Jego własności, gdy najgłębsza ludzka potrzeba Boga jest wypierana przez potrzeby chwili. Musimy być świadomi, że jeśli zatracimy kontemplacyjny kontakt ze Słowem, wtedy powierzchowne traktowanie rzeczywistości zacznie przenikać także nasz umysł i serce. „Dzisiejszy świat wymaga osobowości kontemplacyjnych, czujnych, krytycznych, odważnych. Wymaga on niekiedy nowych i nieznanych dotąd wyborów. Będzie wymagał szczególnych interwencji, które nie wypływają z przyzwyczajenia czy obiegowych opinii, lecz ze słuchania Słowa Pańskiego i tajemniczego dostrzegania Ducha Świętego w sercach” (Instrumentum laboris Synodu Biskupów, Rzym 2008, 38).

Słowo prawdy, jak stwierdza adhortacja, głosimy w czasach, w których usiłuje się przedstawiać naukę Chrystusową jako przestarzałą, niepotrafiącą nadażyć za nowoczesnym myśleniem, sprzeciwiającą się ludzkiemu rozwojowi. Próbuje się umieścić Prawdę Objawioną w „muzeum zabytków przeszłości”, uważając ją za zbyt archaiczną, by mogła zajmować ważne miejsce w dzisiejszym świecie. Usiłuje się ludzkie słowa stawiać ponad słowo Boże.

Słowo Boże odczytywane i rozważane, przemodlone i kontemplowane wzywa nas do działania – actio. Adhortacja zwraca uwagę, że „słowo Boże nie przeciwstawia się człowiekowi, nie niszczy jego autentycznych pragnień, co więcej, oświeca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia” (VD, 23). Jakże to ważne, aby inni, patrząc na nasze życie i słuchając naszego przepowiadania przenikniętego wiarą w moc Słowa, byli przeświadczeni, że „tylko Bóg odpowiada na pragnienie obecne w sercu każdego człowieka!” (VD, 23). Niech słuchający nas wierni nie mają nigdy wątpliwości, że stoimy po stronie Ewangelii i że potrafimy patrzeć na rzeczywistość tego świata z perspektywy Bożej.

4. Jan Paweł II wzorem życia kapłańskiego

Przypominając główne myśli adhortacji apostolskiej Verbum Domini, która ukazuje istotę naszego związania ze słowem Bożym, mamy przed oczami Sługę Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II jako wzór życia kapłańskiego. Uczył on nas patrzenia na kapłaństwo w kategoriach daru i tajemnicy. Dar powołania kapłańskiego nieskończenie przerasta nas wszystkich i jednocześnie pozostaje tajemnicą, którą odkrywamy ciągle na nowo stając przy ołtarzu Chrystusa i sprawując święte obrzędy.

Kapłan – według Jana Pawła II – „jest przede wszystkim szafarzem Bożych tajemnic”, któremu Bóg powierza największe dobra zbawienia: słowo Boże i sakramenty (Dar i Tajemnica, s. 69). Dając siebie do dyspozycji, uczestniczy w tajemniczej wymianie (*admirabile commercium*) pomiędzy Bogiem i ludźmi. Oddaje Chrystusowi wszystkie swoje zdolności fizyczne i duchowe, aby działać w Jego imieniu (*in persona Christi*). Wiąże się to z potrzebą wyrzeczenia się wszystkiego, co mogłoby przysłonić Chrystusa i odwrócić uwagę od Jego Ofiary uobecnianej na ołtarzu.

Sakrament kapłaństwa wprowadza nas w misterium Chrystusa, pozwalając zbliżyć się do Jego Ofiary, którą On składa Ojcu za zbawienie świata. Za Janem Pawłem II chcemy przypomnieć, że kapłaństwo jest w swojej istocie uczestniczeniem w Ofierze Syna Bożego, który całkowicie oddaje swoje Ciało i Krew. Sprawowanie Eucharystii powinno więc być dla nas „najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia” (Dar i Tajemnica, s. 73). Ojciec Święty podkreśla, że nie ma Eucharystii bez kapłaństwa, ale też nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii, ponieważ jest ono zawsze związane z Ofiarą Chrystusa.

Kapłaństwo i Najświętsza Ofiara, którą Jan Paweł II sprawował codziennie, stanowiły centrum jego egzystencji: jego życia duchowego i jego posługi w Krakowie i na Stolicy Piotrowej. Kapłaństwo ofiarnicze realizował podejmując liczne podróże apostolskie, by głosić słowo Boże wszystkim ludziom dobrej woli i dawać świadectwo o miłości Chrystusowej do każdego człowieka. Był blisko Chrystusa na krzyżu, gdy zamachowiec targnął się na jego życie i kiedy dźwigał krzyż choroby, aż po ostatnie tchnienie.

5. Być kapłanem dzisiaj

Sługa Boży Jan Paweł II uczy nas, jak być kapłanem we współczesnym świecie, w którym pojawiają się ciągle nowe problemy i nowe wyzwania. Przypomina, że kapłan nie powinien obawiać się bycia „nienowoczesnym”, ponieważ jego życie kapłańskie jest zakorzenione w Chrystusie, który jest miarą wszystkich czasów. Kapłan ma dawać innym Chrystusa, a nie zajmować się życiem politycznym czy ekonomicznym. Kapłan powinien głosić Ewangelię Chrystusa i prowadzić ludzi do spotkania ze Zbawicielem, przede wszystkim w sakramencie Bożego Miłosierdzia i w Eucharystii. Nie może nigdy zapomnieć, że otrzymał władzę nad Ciałem Zbawiciela: „Mocą tej władzy staje się on szafarzem największego dobra Odkupienia, daje bowiem ludziom samego Odkupiciela. Tak więc sprawowanie Eucharystii jest największą i najświętszą czynnością każdego prezbitera” (Dar i Tajemnica, s. 83). Sprawowanie Eucharystii jest nie tylko naszym największym obowiązkiem, ale i największą radością.

Szafarz Eucharystii jest jednocześnie szafarzem sakramentu pojednania i nigdy nie może zwolnić się z obowiązku, jaki Pan Jezus powierzył Apostołom w czasie pożegnania w Wieczerniku: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Jan Paweł II podkreśla, że przez posługę konfesjonału kapłan staje się narzędziem Bożego Miłosierdzia i realizuje ojcostwo duchowe. Powinien jednak także sam odważnie otwierać się na Boże Miłosierdzie przez regularną spowiedź.

Jako szafarz Bożych tajemnic, kapłan codziennie obcuje ze świętością Boga, dlatego powinien być zawsze otwarty na swojego Stwórcę przez regularną modlitwę i

śłuchanie słowa Bożego. Według Ojca Świętego Jana Pawła II wypełnienie tego zadania stanie się możliwe, kiedy kapłan będzie z miłością głosił słowo Boże i świadczył o nim całym swoim życiem.

Wezwanie do autentycznego świadectwa życia kapłańskiego jest testamentem, który nam zostawił Sługa Boży Jan Paweł II.

Zakończenie

Beatyfikacja Jana Pawła II jest łaską dla całego Kościoła i dla wielu ludzi dobrej woli. Jest to też niezwykle dar dla Polski, a tym bardziej dla nas, polskich kapłanów, bowiem na naszej ziemi przyjął on łaskę powołania, tu został wyświęcony na kapłana i był biskupem zatroskanym nie tylko o Kościół w Krakowie, ale także o Kościół w Polsce i o całą naszą Ojczyznę. Mamy nadzieję, że beatyfikacja Jana Pawła II umocni naszą jedność: jedność biskupów i prezbiterów, jedność z osobami konsekrowanymi i świeckimi. Ufamy, że na nowo zrozumiemy jego wielokrotne wezwania, by w naszym życiu panował prymat świętości nad działaniami zewnętrznymi.

Drodzy Bracia Kapłani! Waszą codzienną formację powierzamy Maryi, Matce Boga, która przyjęła do swego łona Słowo Boże, by dać Je światu (por. VD, 124). Mówiła i myślała według słowa Bożego. Słowo Boże stało się Jej słowem, a Jej słowo rodziło się ze słowa Bożego (por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 41). Stawajcie się podobni do Matki Słowa Wcielonego! Przygotowując się do beatyfikacji Jana Pawła II przeżyjmy na nowo i odnieśmy do swego życia kapłańskiego i do wspólnot kapłańskich pełne ufności i oddania „Totus Tuus – Cały Twój!”

Na trud codziennej formacji i posługi z serca Wam błogosławimy.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Zakopane, dnia 16 marca 2011 r.